

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH  
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY  
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

Rocznik XV nr 3

Marzec 1948.

## UCHWAŁA RADY PAŃSTWA W SPRAWIE UPOWSZECHNIENIA KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA W POLSCE.

I. Rada Państwa stwierdza, że rozpowszechnienie dóbr kulturalnych, jak: książki, radia, filmu i innych form twórczości kulturalnej, mimo niewątpliwych osiągnięć w ciągu ostatnich lat, nie ogarnęło dotychczas swym zasięgiem w sposób należyty szerokich mas ludowych w Polsce.

W szczególności w zakresie wydawnictwa książki oraz w dziedzinie czytelnictwa występują następujące niedomagania:

- 1) brak ogólnego planu wydawniczego i przypadkowość wielu ukazujących się w druku książek,
- 2) drożyzna książki,
- 3) mimo znacznego, w porównaniu z poziomem przedwojennym, wzrostu nakładów wciąż jeszcze niskie nakłady, tak że istnieją wielkie rzesze obywateli nie korzystających dotychczas z książki,
- 4) niedostateczne dotarcie książki do szerokich mas (w szczególności na wsi i w małym mieście) również ze względu na nierozwiniętą sieć rozprowadzania książek i poradnictwa.

II. Dla naprawienia powyższego stanu rzeczy konieczne jest podjęcie szerokiej akcji dla upowszechnienia książki i czytelnictwa w Polsce, opartej na następujących wytycznych:

- 1) opracowanie planu wydawniczego oraz stworzenie warunków dla jego wykonywania,
- 2) zapewnienie masowemu czytelnikowi dostępu do książki zarówno w formie wypożyczenia, jak i jej nabycia przez:
  - a) przełamanie drożyzny książki,
  - b) zorganizowanie masowej akcji społecznej propagandy książki, tworzenie kół czytelniczych itp.,

- c) przystąpienie do realizacji wytycznych ustawy bibliotecznej w zakresie stworzenia sieci bibliotecznej,
- d) wzmocnienie i rozwijanie sieci rozprowadzającej, która by zapewniła możliwość nabycia taniej i dobrej książki,
- e) zorganizowanie akcji poradnictwa w wyborze książki, w celu ułatwienia nieprzygotowanemu czytelnikowi otrzymania książki wartościowej, książki budzącej zamiłowanie do czytania, a ponadto — wychowawczej i kształcącej.

III. Mając na uwadze obecny stan rzeczy na odinku wydawnictwa książki i w dziedzinie czytelnictwa w Polsce oraz nakreślone wyżej wytyczne dla jego naprawienia — Rada Państwa wspólnie z Prezesem Rady Ministrów, jako Przewodniczącym Komitetu Ministrów do Spraw Kultury, utworzonego uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1947 r., uznają za konieczne powołanie przez Komitet organu, złożonego z przedstawicieli Rady Państwa, Rządu i odpowiednich czynników społecznych, którego zakres działania winien obejmować:

- 1) rozpatrywanie i akceptowanie planów i wniosków w dziedzinie produkcji i upowszechnienia dóbr kulturalnych ze szczególnym uwzględnieniem planowej akcji wydawniczej i akcji rozprowadzenia książki,
- 2) zmobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki współdziałania rad narodowych i masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielni, instytucji młodzieżowych, kobiecych, oświatowych i samokształceniowych,

- 3) opracowanie planów wydawniczych w zakresie akcji upowszechnienia książki, przede wszystkim zaś planu na rok 1948/49,
- 4) ustalenie form organizacyjnych i skoordynowanie wysiłków dla realizacji planów wydawniczych w zakresie tanich, masowych nakładów, oraz rozproszczenia tych wydawnictw głównie poprzez zorganizowaną sieć odbiorczą,

- 5) współpracę z Ministerstwem Oświaty w akcji pomocy technicznej i organizacyjnej w zakładaniu bibliotek, zaopatrywaniu bibliotek w najniezbędniejsze urządzenia, książki, katalogi, wydawnictwa bibliograficzne i poradnicze itp.

Jednocześnie Rada Państwa deleguje do organu opisanego pod pkt. III niniejszej uchwały ob. Prezesa Henryka Kołodziejskiego.

## DEKLARACJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO

### ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

Na wiadomość o powołaniu w dniu 8 marca 1948 r. na podstawie uchwały Rady Państwa Komitetu Upowszechnienia Książki Zarząd Główny Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich uchwalił dn. 12 marca 1948 r. następującą deklarację, którą delegacja Zarządu Gł. złożyła ob. Ministrowi St. Skrzyszewskiemu, jako Przewodniczącemu Komitetu, oraz ob. Prezesowi H. Kołodziejskiemu, jako przedstawicielowi Rady Państwa w Komitecie Upowszechnienia Książki:

*Zainicjowana przez najwyższe czynniki Państwa akcja planowego spotęgowania i skoordynowania wszelkich prac składających się na proces produkcji i upowszechnienia książki budzi najżywszą radość ogółu bibliotekarzy polskich. Umożliwi ona bowiem wypełnienie zadań, którym zrzeszeni w Związku bibliotekarze służą swą pracą zawodową i społeczną, borykając się z ogromnymi trudnościami, spowodowanymi powojennym zubożeniem kraju oraz smutnym dziedzictwem ustroju gospodarczego i zaniedbań kulturalnych przeszłości.*

Powołanie Komitetu Upowszechnienia Książki dowodzi, że zadania, jakie pragniemy spełnić, zostały postawione w rzędzie najdonioślejszych zagadnień państwowych i że w ślad za tym pójdzie stworzenie form i środków organizacyjnych, niezbędnych do ich pełnej realizacji według zasad ustalonych w dekreście o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi.

Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zgłasza Komitetowi Upowszechnienia Książki gotowość ogółu bibliotekarzy polskich do jak najżywszego współudziału wysiłkiem indywidualnym i zespołowym, doświadczeniem zawodowym i zapalem dla sprawy — w tworzeniu i realizowaniu wielkiego planu upowszechnienia książki i czytelnictwa w Polsce.

Wypełniamy w ten sposób zadania wytyczone w statucie Związku oraz wyrażamy głębokie przeświadczenie, że zespolone wysiłki czynników państwowych i społecznych w sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa sprawią, iż najwyższe wartości kulturalne staną się wspólną własnością całego ludu polskiego i doprowadzą do pełnego rozkwitu jego twórczość tłumioną długo przez krzywdę i ucisk.

Warszawa, 12 marca 1948 r.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY  
I ARCHIWISTÓW POLSKICH

## PIERWSZE WIEŚCI Z KOMITETU UPOWSZECHNIENIA KSIĄŻKI.

Przedstawiciel Rady Państwa w Komitecie Upowszechnienia Książki, Prezes dr Henryk Kołodziejski, przyjmując delegację Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, która złożyła deklarację Zarządu Gł. wydaną w związku z powołaniem Komitetu, scharakteryzował w toku dłuższej rozmowy najważniejsze problemy i zasady zainicjowanej przez Radę Państwa akcji upowszechnienia czytelnictwa.

W realizacji programu upowszechnienia kultury nakreślonego we wrocławskiej mowie Prezydenta Rzeczypospolitej wysuwa się jako zagadnienie cen-

tralne sprawa treści i formy współczesnej twórczości literackiej. P. Prezes Kołodziejski zilustrował to zagadnienie szeregiem przykładów z najnowszej beletrystyki polskiej oraz z innych dziedzin twórczości artystycznej, wskazując na niepokojące objawy odcięcia twórczości od szerokiego nurtu życia społecznego, na tendencję do izolowania się twórców w ciasnym kręgu „wtajemniczonych“, elity kulturalnej, odgradzanie się od masowego czytelnika, przerafinowanie trudną formą oraz doborem treści nie odpowiadającym potrzebom społeczeństwa, któ-

re w literaturze powinno znajdować podjęcie do pracy nad odbudową, nad doskonaleniem form życia zbiorowego. Oświetlając zagadnienie „wolności twórcy“ przykładami rozwiązywania tej kwestii w ZSRR i w społeczeństwach Zachodu p. dr Kołodziejski konkluduje, że stworzenie o p t i m u m w o l n o ś c i, a nie m a k s y m u m w o l n o ś c i dla artystów jest rozwiązaniem właściwym, nie hamującym twórczości artystycznej, a wzmagającym jej przydatność społeczną.

Drugim centralnym zagadnieniem jest opracowanie planu wydawniczego i masowa produkcja taniej a wartościowej książki. Obejmie ona najbardziej wartościowe dzieła z literatury polskiej i obcej, dawnej i współczesnej. Wysokie nakłady i niskie ceny tych książek pozwolą zorganizować masowe czytelnictwo. Planuje się stworzenie ok. 20 000 bibliotek zawierających podstawowy komplet 200 dzieł — nadto dzieła te dzięki niskiej cenie dotrą do bibliotek społecznych oraz znajdą licznych nabywców indywidualnych. Masowa produkcja taniej książki jest głównym warunkiem upowszechnienia czytelnictwa, dlatego sprawy tej nie można rozkładać na dalekie etapy realizacyjne, musi ona być załatwiona w jak najkrótszym czasie. W tym celu zostanie powołana instytucja wydawnicza złożona z czynników państwowych i spółdzielczych i muszą się znaleźć specjalne fundusze.

Ważne są również i inne sprawy — stwierdza p. Prezes Kołodziejski — przygotowanie bibliotekarzy, propaganda czytelnictwa, podnoszenie sprawności umysłowej masowego czytelnika, walka z powrotnym analfabetyzmem, racjonalna organizacja sieci bibliotecznej — ale zagadnieniem obecnie pierwszoplanowym, przygotowującym rozwiązanie wszystkich innych w tej dziedzinie, jest kwestia produkcji książki — a więc sprawy twórczości li-

terackiej odpowiadającej potrzebom epoki oraz zagadnienie planowej, masowej, taniej produkcji wydawniczej.

Zrzeszeni bibliotekarze polscy widzą w takim postawieniu zagadnień upowszechnienia książki szanse istotnej skuteczności nakreślonego planu. Nasza praca zawodowa jest w procesie upowszechniania wartości kulturalnych przez książkę ogniwem dalszym, pośredniczącym między producentami książki: pisarzem i wydawcą — a jej konsumentem: czytelnikiem. W codziennej naszej pracy interesują nas najczęściej bezpośrednio trudności innej natury — kwestia wyposażenia bibliotek, ich organizacji wewnętrznej, szkolenia i uposażenia bibliotekarzy etc. Te właśnie sprawy dyskutujemy najczęściej, tego rodzaju zagadnienia byłibyśmy skłonni wysuwać na czoło, kiedy mowa o programie upowszechnienia książki. Ale rozumiemy, że nie to jest najważniejsze, że są to tylko dalsze szczegóły, że hierarchia zagadnień wskazana w uchwale Rady Państwa jest słuszna. Kto chce piec chleb, musi przede wszystkim postarać się o dostateczną ilość dobrej mąki. Tak też czynią organizatorzy akcji upowszechnienia czytelnictwa, wysuwając na czoło zagadnienia związane z produkcją wydawniczą. Naszą rzeczą, rzeczą bibliotekarzy oraz innych pracowników oświatowych będzie staranie, aby z tej mąki z wydawniczych młynów wyrósł chleb strawny i smaczny — nasze biblioteki — aby trafiał do ust zgłodniałych i do tych, co smaku chleba kultury jeszcze nie znają, co wegetują nędznie, odsunięci od wspólnego stołu dorobku kulturalnego ludzkości.

Prace organizacyjne Komitetu Upowszechnienia Książki są w pełnym toku. W następnym numerze podamy bardziej szczegółowe informacje o zamierzeniach Komitetu.

Cz. K.

## KAZIMIERZOWI PIEKARSKIEMU.

Cztery lata temu (7. II. 1944) zmarł Kazimierz Piekarski. Każdy rok wojny posuwał zniszczenie serca i całego organizmu, a fatalny początek śmiertelnej choroby dał osławiony „wymarsz“ mężczyzny z Warszawy w pierwszych dniach września 1939 r.

Kazimierz Piekarski, tak charakterystyczna sylweta kulturalnego Krakowa, związał się z Warszawą od r. 1931, kiedy objął Dział Starych Druków w Bibliotece Narodowej za dyrekcji Stefana Dembego. Związki te okazały się z czasem bardzo ścisłe, serdeczne: Piekarski czuł się doskonale w twórczej atmosferze ustawicznego napięcia intelektualnego, jaką dawała stolica. Rozmach życiowy, różnorodność kontaktów odpowiadały jego bujnej, wszechstronnej, na modłę renesansową ukształtowanej naturze. W Warszawie stworzył wzorowy, piękny warsztat pracy, w Warszawie, w czasie powstania, padł jego ukochany najstarszy syn Witold.

W czasie okupacji znalazł Pan Kazimierz gościnę w dworcu pod Łowiczem, w Osieku. Kiedy zmarł w szpitalu łowickim, pochowano go na tamtejszym cmentarzu — w asyście małej grupy rodziny i przyjaciół.

Poczucie ogromnych wartości, jakie wnosił do polskiej nauki i bibliotekarstwa, domagało się przecież jakiegoś wyrazu, złożenia hołdu jego pamięci. Przeniesiono więc zwłoki do Krakowa, a dzięki poparciu Ministra Kultury i Sztuki pogrzeb odbył się na koszt Państwa. Wszyscy, którzy mieli szczęście zetknąć się z Kazimierzem Piekarskim, dołożyli starań, aby uroczystości pogrzebowe były wyrazem wysokiego uznania jego zasług oraz wyrazem wdzięczności za to wszystko, czym tak hojnie obdarzał: wszechstronną, żywą inteligencją, świetnym dowcipem i humorem, głęboką życzliwością dla człowieka.

Dnia 17 marca w jasnej, barokowej kolegiacie łowickiej (której archiwum i księgozbiór opracowywał przed śmiercią), wypełnionej po brzegi młodzieżą wszystkich szkół Łowicza odbyło się nabożeństwo żałobne. Następnie uczestnicy pogrzebu przejechali do Muzeum Narodowego w Nieborowie, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy poświęconej Piekarskiemu. Wystawę, zorganizowaną przez dra Jana Wegnera, który był spiritus movens wszystkich uroczystości łowickich, w imieniu Ministra Kultury i Sztuki otworzył starosta pow. łowickiego.

Otwarcie poprzedziło kilka przemówień: w prostych, wzruszających słowach opowiedział dr Wegner o dogasającym w Osieku życiu i narodzinach wielkich prac Zmarłego, opartych na materiałach kapituły kolegiaty łowickiej, Muzeum łowickiego oraz metrykach kościelnych parafij: Osieka, Złakowa i in. Wspomnienia dra Wegnera uwidoczniły, jak ten znakomity badacz książki dawnej, oderwany od własnego warsztatu i tematu, mimo choroby dostosował się szybko do terenu, jak umiał go ożywić swą niezwykłą inteligencją, przerzucając się na badania dzieł kościoła, dzieł gospodarczych i społecznych, a zwłaszcza na prace demograficzne, obrazujące ruch ludnościowy na terenie łowickiego. Nic dziwnego, że przemawiający — w imieniu Ministra Oświaty oraz Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich dyr. W. Suchodolski, a także imieniem Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. Doroszewski — żegnali w Zmarłym wybitnego uczonego polskiego.

Wystawa zgromadziła wokół małego wyboru starzych druków, przedmiotu głównych zainteresowań Piekarskiego: rękopisy i drukowane prace Zmarłego: z olbrzymiej, spalonej spuścizny: niezliczonych pudeł, kartotek, słownych „materiałów“ Piekarskiego ocalały niktłe fragmenty. Na nich to starano się w bardzo ogólnym i niewystarczającym skrócie pokazać technikę pracy Piekarskiego: dwa zeszyty brulionowe — to rejestracja starzych druków w „terenach“, praca pośpieszna, niesłuchanie męcząca (12—14 godzin dziennie). Nieco rezultatów (rejestracja inkunabułów) — to już rezultat obróbki surowego materiału, wykazujący systematyczność i towarzyszące zawsze autorowi zamięłowanie do estetyki. Opracowywanie pociągało za sobą narastanie stosów kartek do najrozmaitszych kartotek: bibliograficzno-katalogowej, indeksu właścicieli, indeksu drukarzy, a ponadto określenie i zaindeksowanie według warsztatu introligatorskiego zarejestrowanych i zdiętych opraw XV i XVI w. Wszystkie te zabiegi spełniał Piekarski sam, bez pomocy. Oprócz pokazu prac drukowanych Zmarłego, zebrano też jego listy oraz nieco druków bibliofilskich, których sprawcą, inicjatorem czy tematem był Piekarski.

Uroczystości pogrzebowe zorganizowane w Krakowie przez TMK wypadły okazale, ale z natury rzeczy — bardziej oficjalnie. 19. III. wieczorem

w tej samej auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której młody doktorant otrzymał promocję, odbyła się akademie. Zagał ją prof. Kleczkowski w imieniu Rektora, po czym piękny referat o Piekarskim wygłosił prof. K. Dobrowolski, dawny kolega i przyjaciel Zmarłego. Te dwa dni (19 i 20 marca) odbiły się w życiu miasta: wielkie księgarnie krakowskie: Gebethner, „Czytelnik“ (przedwojenny), Kamiński na Podwalu udekorowały witryny portretami i emblematami bibliofilów i zrzeszeń związanych z książką: Związku Pracowników Przemysłu Poligraficznego, Cechu Introligatorów, Związku Księgarzy. Wśród wieńców smucił się na żałobnej tarczy trójkątnej biały kruk — order zakonu bibliofilskiego, nadawany nielicznym, dla książki szczególnie zasłużonym, wybrańcom. 20. III. w godzinach rannych odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele akademickim św. Anny (w tym samym czasie odbyło się nabożeństwo w Warszawie z inicjatywy Biblioteki Narodowej), a po południu odprowadzono szczątki ziemskie do grobowca rodzinnego na Rakowicach. Trumnę żegnał w imieniu Akademii Umiejętności prof. Jan Dąbrowski, podkreślając duże znaczenie nauki o książce, tym zasadniczym składniku kultury, w imieniu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów oraz Biblioteki Jagiellońskiej prof. A. Birkenmajer, podnosząc zasługi Piekarskiego jako bibliotekarza, wreszcie w imieniu Biblioteki Narodowej dyr. K. Swierkowski. Za trumną postępował Minister Oświaty Skrzyszewski. Nad grobem żegnał nieodżałowanego przyjaciela prezes TMK, dyr. Witkiewicz.

\*

Oto kilka dat i faktów z życia Kazimierza Piekarskiego.

Urodził się 30. III. 1893 r. w Rumunii, w Targu-Jiu, tu bowiem osiadł po dłuższej tułaczce w Szwajcarii i Bułgarii ojciec jego, Witold, członek tzw. pierwszego Proletariatu. Matka, Klotylda z Wróblewskich, pragnąc wychować dzieci w kulturze polskiej, powróciła do ojczyzny z drobną trójką. Mały Kazimierz chodził do gimnazjum w Stanisławowie, ale maturę zdał w Krakowie (u św. Anny), dopiero w 1915 r. We wczesnych bowiem latach rozpoczął pracę społeczno-konspiracyjną i już jako chłopiec prowadził poważne studia naukowe, które wicherzyły nieco normalny bieg szkolny, ale za to zdumiewały egzaminatorów maturalnych. Zapisując się w r. 1921 na Uniwersytet Jagielloński (Wydz. Filozoficzny) miał już za sobą drukowaną w Pracach Komisji Językowej PAU w r. 1919 rozprawę: „Przegląd wydawnictw średniowiecznych i rot przysięg sądowych z ksiąg grodzkich i ziemskich“. Doskonale zapowiadający się młody językoznawca szybko jednak zawiódł pokładane w nim nadzieje mistrzów: prof. Łosia i Rozwadowskiego. Pochłonięła go sama książka, jako przedmiot studiów i wielka pasja jego życia.

Wprowadzony niegdyś do pracy bibliotekarskiej na terenie związków robotniczych przez Drobnera, rozpoczął „nienormalną“ karierę bibliotekarską w Akademii Umiejętności (1917—1920). I od razu, na tej pierwszej placówce naukowej, objawił się jako doskonały specjalista: „jedyne w Polsce prawdziwie fachowy inkunabulista“. Po krótkim, rocznym pobycie w Bibliotece Ossolineum Piekarski wyjechał do Moskwy jako ekspert Delegacji Polskiej w rewindykacyjnej Komisji Specjalnej. Po powrocie osiadł w Bibliotece Jagiellońskiej. Tutaj dopiero on stworzył osobny dział cimeliów, opracowywał i uprzystępniał je w sposób najwłaściwszy, nie ograniczając się do prac katalogowych, ale poprzez własne studia badawcze stwarzając z nich warsztat pierwszej jakości dla każdego historyka-humanisty, a księgoznawcy w szczególności. Ale dla zamysłów i zdolności Piekarskiego za ciasna była nawet tak zasobna księżnica. Z jego inicjatywy krakowskie Koło Związku Bibliotekarzy podejmuje plan centralnej rejestracji inkunabułów, wykonawcą jest — oczywista — znów głównie Piekarski. Owocem tych wędrowek po b-kach krakowskich i lwowskich jest „Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich. Seria pierwsza“. W okresie krakowskim podejmuje też Piekarski wyprawę do Biblioteki Kórnickiej; rezultatem jest okazały „Katalog poloników XVI w.“ (1929).

Przeniesienie się do Warszawy i oparcie o Bibliotekę Narodową stworzyło lepsze warunki dla prac centralnych Piekarskiego. Toteż kartoteki rejestracyjne pęcznieją w szybkim tempie i obejmują już nie tylko w. XV i polonica XVI, ale także druki XVII i XVIII w. W r. 1935 tworzy się jako odgałęzienie międzynarodowej Komisji dla centralnego Katalogu Inkunabułów Komisja polska, na czele której staje Piekarski.

Olbrzymie materiały do dziejów introligatorstwa w Polsce zbliżają się do kompletności i ujęć syntetycznych, podobnie kartoteki proveniencyjne — do dziejów czytelnictwa w dawnej Polsce. Daleko posunięte opracowanie materiałów do dziejów drukarstwa w Polsce pozwalało autorowi publikować szereg przyczynków z tego zakresu, zapoczątkowanych wzorową pod względem metodycznym monografią „Pierwsza drukarnia Floriana Unglera“ (1926), a ukoronowanych reproducyjnym wydawnictwem „Polonia typographica saeculi sedecimi“, zawierającym systematyczny przegląd zasobów drukarskich polskich tłoczni XVI w. Wyszły — niestety — tylko dwa zeszyty, poświęcone Hochfederowi i częściowo Hallerowi. Materiały te wreszcie i przemyślenia złożyły się na próbny szkic syntetyczny, broszurę niewielką, ale w treści całkowicie nową, rewelacyjną „Książka XV i XVI wieku w Polsce“ (1930). Zarówno tu, jak i w późniejszym artykule: „Zadania bibliografii polskiej XVI stulecia“ (1936) przez całkowicie oryginalne teoretycz-

ne rozważania podjął osierocone dziedzictwo po Joachimie Lelewelu. Jasność umysłu, umiejętność stawiania i rozwiązywania problematyki książki — była główną zaletą tej niezwykle na terenie bibliotecznym osobowości.

Z kartotek bibliograficznych wylaniał się szereg wielkich prac, na co pozwalała nie tylko systematyczna rejestracja zasobów polskich, ale także liczne odkrycia makulaturowe (znaczną ich ilość dało Archiwum Główne w Warszawie). Koroną tych prac i jedynym swego rodzaju rekordem była „Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego“ (1930), wykonana w ciągu sześciu (sic!) tygodni.

Biblioteka Narodowa w okresie jej rozrastania się wiele zawdzięczała Piekarskiemu. Pierwszy jej dyrektor, Stefan Demby znalazł w nim doskonałego współrealizatora ambitnych planów. Jedno z najpiękniejszych wewnątrz bibliotecznych w Polsce (szczęśliwie ocalałe!), tzw. salę wilanowską w Bibliotece Narodowej stworzył przy współudziale dra Mikulskiego Piekarski, wiele też inwencji i doświadczenia okazał przy organizowaniu Działu Starych Druków w pałacu po-Tyszkiewiczowskim na Krakowskim Przedmieściu, siedzibie zbiorów specjalnych BN.

Piekarski był nie tylko świetnym specjalistą — miał on żywy osobisty stosunek do książki, dla której spełniał wszelkie, często woźnięskie postęgi z rzadką bezinteresownością. Odrzucał ofiarowywane mu wyższe stanowiska, gdyż odrywałyby go od umiłowanej pracy. Chętnie natomiast sam ustawił, obwolutował książki, a ponadto — ten naukowiec z prawdziwego zdarzenia, członek Towarzystw naukowych, docent Uniwersytetu Warszawskiego (z zakresu bibliografii i bibliologii) wykonywał mnóstwo pracy mechanicznej, którą tzw. bibliotekarz naukowy uważałby sobie za ujmę. Wszędzie wprowadzał pogodę, humor i cudowny ład, piękno. Bibliotekę uważał za instytucję wychowawczą, zwłaszcza książka dawna jako zabytek sztuki, obiekt muzealny winna — jego zdaniem — spełniać rolę pedagogiczną. Nie wierzył, by dobrym bibliotekarzem był człowiek niechlujny, niesystematyczny, nie dbały o wygląd i stan zachowania książki.

Piekarski często rozważał w rozmowach z kolegami zagadnienia pracy bibliotekarza, jego zadania, obowiązki, cele. Niektóre sformułowania Piekarskiego dostały się do druku. Drobne odpryski powstałe przy opracowywaniu powierzonych sobie zbiorów zamieszczał najpierw w redagowanym przez siebie czasopiśmie bibliofilskim „Silva Rerum“ (poprzednio był współredaktorem założonego przez Franciszka Biesiadeckiego „Exlibrisu“), z czasem jednak przekształcił je w „Miscellanea bibliograficzne“ i przeniósł na łamy „Przeglądu Bibliotecznego“. I tutaj, we wstępie, zamieścił obronę — pełną ironii — bibliotekarstwa naukowego, a także (nie mówiąc tego wprost) redakcji, a raczej ten-

dencji czasopisma, któremu ci i owi zarzucali „za wysoki poziom naukowy“. Otóż Piekarski powtarza znane ujęcie, iż głównym obowiązkiem bibliotekarza jest udostępnienie księgozbioru poprzez jego opracowanie. To opracowanie w działach specjalnych ma — oczywista — bardziej skomplikowany charakter, wymaga naukowego przygotowania „i ogłaszania wyników“. Ale Piekarski od bibliotekarza naukowego wymaga znacznie więcej: „Na to, aby naukowe opracowanie dawało rzeczywiście dodatnie wyniki, trzeba między innymi mieć przedtem daną odpowiedź na cały szereg zagadnień, które nasuwa książka nie tylko jednostkowo, ale także jako pewne szczególne zjawisko życia społecznego“. Któż ma się trudzić rozwiązywaniem tych problemów, jeśli nie my sami, bibliotekarze? Konkluduje zatem: „Sądzę przeto, że badania księgoznawcze, w szerokim tego słowa znaczeniu (myślę tu o czymś więcej niż o dziejach książki), należą również do obowiązków bibliotekarza. Nie każdego oczywiście, lecz naukowego“. Jakkolwiek bibliotekarstwo uważał raczej za umiejętność praktyczną, to przecież dla pewnych jego zakresów walczył o tytuł i funkcję naukowości, ryzykując nawet pogląd „że naukową pracę bibliotekarza można zlikwidować tylko wraz z samym bibliotekarstwem“. (Nb. o naukowości bibliotekarza świadczy przede wszystkim spełniania przezeń funkcja, a nie formalne kwalifikacje).

Jeżeli dość obszernie przytoczono te wypowiedzi Piekarskiego, to dlatego, że nic się w tym względzie od czasów dyskusyj kustosza Biblioteki Narodowej nie zmieniło.

A może zmieniło się — lecz na gorsze. Kwestionuje się w ogóle potrzebę fachowego organu nau-

kowego, a ponadto przy słusznej zresztą — na użytek chwili obecnej — tendencji do supremacji czytelnictwa powszechnego zapomina się o najnowszym kopciuszku: bibliotekach naukowych. Zauważyć też można i dziś, jak za czasów Piekarskiego, skłonności do sztucznych antynomii: oświatowiec — naukowiec, przy czym w zapale dyskusyjnym gubi się istotę problemu: funkcję i cel pracy bibliotekarskiej.

Kazimierz Piekarski wyszedł od pracy bibliotekarskiej oświatowej — znał ją i cenił wysoko, ponieważ z właściwą mu bystrością widział jej doniosłą rolę społeczną, która — wedle jego zdania — jest zasadniczym miernikiem zjawisk. Ale też broił zaciekle prawa do pracy naukowej, związanej z książką — w bibliotekarstwie, do tytułu uczonego. Tytułem tym darzono go szczerze — w mowach pośmiertnych.

A przecież istotnie — był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli zanikającego, zwłaszcza w latach powojennych, typu pracownika książki: uczonego, bibliologa i bibliotekarza w jednej osobie.

Jedną z poważniejszych rozpraw Piekarskiego „Pierwszy drukarz polski Kasper Straube?“, ozdobiona czarującym dowcipem dialogu, kończy się pół żartobliwie, a pół melancholijnie:

„Zmrok zapada na ogrody upadającej Rzeczypospolitej Platońskiej Uczonych“.

Autor, vir humanissimus, był jednym z tych nielicznych światel, rozjaśniających mroki ginącego świata, nim pochłonęła nas noc, której tragizmu wówczas ani on, ani nikt inny nie przeczuwał.

Alodia Gryczowa

## SYGNAŁY ŻYCIA

### T o r u ń

#### DOROBEK BIBLIOTEKI POWIATOWEJ

Dwunastotysięczna Biblioteka Powiatowa w Toruniu z okresu przedwojennego uległa w czasie okupacji kompletnemu zniszczeniu. Gromadzenie księgozbioru rozpoczęto z inicjatywy władz szkolnych w 1945 roku. Część tego księgozbioru przekazana przez Inspektorat Szkolny Wydziałowi Powiatowemu dała fundament pod Bibliotekę Powiatową.

Z początkiem 1947 r. księgozbiór liczył 2150 wol., w ciągu roku wzrósł drogą zakupów, przydziałów Ministerstwa Oświaty i darów o prawie 1000 książek; w dniu 1 stycznia 1948 r. liczył 3120 oprawnych woluminów.

Biblioteka Powiatowa przystąpiła do pracy 9 listopada 1946 roku, mając 1450 książek, z których

pewna część zupełnie się nie nadawała do tworzenia kompletów; otworzyła 15 punktów bibliotecznych w pierwszym rzędzie tam, gdzie prowadzone były wszelkie formy pracy Oświaty Dorosłych. W miarę rozrastania księgozbioru Biblioteka Powiatowa otwierała dalsze punkty i przy końcu roku sprawozdawczego sieć liczyła 29 punktów. Na 1 lipca 1947 r. przeprowadzona statystyka wykazała dorobek tego pierwszego okresu pracy. Jest on następujący: książek było w terenie 1915, wypożyczeń 6602 (w czasie od 7 — 2 miesięcy), w tym beletrystyki 5039, młodzieżowych 1273 i popularno-naukowych 290. Ilość czytelników zarejestrowanych 932, ale faktyczna ich liczba jest znacznie większa, bo wypożyczoną książkę czyta cała rodzina licząca przeciętnie od 3 do 5 osób. Nie będzie przesadą twierdzenie, że czytało od 2700 do 3600 osób. Zarejestrowanych czytelników

do lat 18-tu było 293, starszych 639; kobiet 419, mężczyzn 513. Statystyka wykazała, że najbardziej poczytną książką starszych czytelników była *Rodziewiczowski „Bitwa pod Raszynem“*. Mało czytane są książki popularno-naukowe, a nawet poważniejsza beletrystyka. Lata wojny fatalnie się odbiły na technice czytania, — są miejscowości, gdzie, — jeżeli chodzi o pokolenie starsze, nie objęte przymusem nauczania — zauważa się po prostu nawrót do analfabetyzmu.

Z obserwacji wynika, że te punkty, które mają ofiarnych kierowników mających zamiłowanie i zrozumienie podjętej pracy, a także właściwe podejście do czytelnika — rozwijają się dobrze; w innych praca tkwi na marmurze i trudno ruszyć z miejsca. Kierownicy punktów pracują bezpłatnie. Chętnych do prowadzenia znaleźć bardzo trudno.

Zamierzając z rozpoczęciem roku 1948 przystąpić do montowania Bibliotek Gminnych stałych, Biblioteka Powiatowa, przy poparciu Wydziału Powiatowego, który dostarczył potrzebnych funduszy, przeprowadziła krótki kurs przeszkoleniowy dla przyszłych kierowników bibliotek gminnych i kierowników punktów bibliotecznych.

Kierując się doświadczeniem roku ubiegłego Biblioteka Powiatowa niektórym punktom przydzieliła okazałą liczbę książek (po 120). Zaludnienie powiatu toruńskiego wynosi bez miasta Chelmży 37 770 osób, a więc przypuszczalna liczba czytających wyniosłaby 2 262 osoby, licząc po trzy książki na czytelnika osiągnęlibyśmy 6 786 książek, które Biblioteka Powiatowa musiałaby uruchomić, nie licząc rezerwy potrzebnej na wymianę, książek nie nadających się do kompletów i książek znajdujących się w biblioteczkach podręcznej. Dziś Biblioteka Powiatowa w Toruniu łącznie z zakupionymi dla bibliotek gminnych rozporządza zasobem 4 620 książek, czyli musi zdobyć w 1948 r. — 2 000 książek.

Anna Staniewicz

## Warszawa

### **BIBLIOTEKA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH**

Biblioteka Szkoły Sztuk Pięknych przemianowanej następnie w roku 1932 na Akademię, odziedziczyła po dawnej Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych niewielki księgozbiór, chaotycznie zebrany za czasów istnienia tej szkoły, jako prywatnej instytucji. Był to księgozbiór niefachowy, nie wystarczający dla szkoły o nowym, wszechstronnym programie, obejmującym całokształt sztuki plastycznej. Wydział Nauki Ministerstwa WR i OP wyasygnował na cele biblioteki szkolnej w ciągu 1924 roku sumę 500 milionów marek, a Wydział

Bibliotek Publicznych sumę zł 280.—. Był to moment zwrotny w rozwoju Biblioteki. Jednak w roku szkolnym 1924/5 w budżecie Szkoły nie przewidziano żadnej sumy na potrzeby B-ki, jedyną podstawą do egzystencji były dobrowolne składki studentów tejże Uczelni. Ten stan rzeczy trwał do roku 1931/32, z tą jedynie zmianą, że nie dobrowolne składki, a przewidziana uchwałą Dyrekcji suma w opłatach szkolnych szła na potrzeby B-ki. Od roku 1933/34 uwzględniono B-kę w ogólnym preliminarzu budżetowym Akademii.

Odtąd do tragicznego września 1939 roku B-ka ASP rozwijała się powoli, lecz stale. Z bombardowaniem Warszawy wiąże się utrata własnego gmachu. Zbiory B-ki znalazły schronienie w Muzeum Narodowym, gdzie przetrwały do stycznia 1946 r.

Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 12. II. 1945 r. księgozbiór B-ki ASP w W-wie przyłączony został w charakterze depozytu do Centralnej Biblioteki Historii Sztuki, Muzealnictwa i Konserwatorstwa. Na skutek interwencji JM Rektora prof. St. O. Chrostowskiego w dniu 20. XII. 1945 r. Minister Kultury i Sztuki uchylił poprzednie zarządzenie i spowodował przejęcie Biblioteki wraz ze zbiorami grafiki, reprodukcji, katalogów oraz meblami bibliotecznymi przez Akademię.

Zbiory graficzne, rysunki, fotografie, odlewy rzeźb greckich, reprodukcje, albumy z fotografiami prac uczniów, które tworzyły niejako historię pracy w Akademii, fotografie segregowane działami, przewidzianymi w programie zajęć Uczelni przypadły bezpowrotnie — część zniszczona w czasie działań wrześniowych w gmachu Akademii, część rozgrabiona lub zniszczona przez okupanta w gmachu Muzeum.

W styczniu 1946 r. przewieziono znikome zbiory B-ki na ul. Słoneczną 50, gdzie zostały one zainstalowane w 2 pokojach prywatnego mieszkania.

W listopadzie 1946 r. wyremontowano część gmachu przy ul. Mysłwieckiej 8 dla potrzeb Uczelni. W nowym lokalu B-ka znalazła skromne pomieszczenie dla swoich zbiorów (dział książek, grafika i reprodukcja). Czasopisma trzeba było z powodu braku miejsca zostawić przy ul. Słonecznej, jedynie czasopisma i periodyki bieżące ze względu na ich wielkie znaczenie aktualne, umożliwiające stały przegląd i dające obraz postępu życia kulturalnego w świecie, kompletowane są przy ul. Mysłwieckiej.

Zrozumiałe, że praca w tych warunkach jest b. utrudniona. Czasopisma na żądanie czytelników przynosi się ze Słonecznej, po przejrzaniu muszą być znowu odoszone z powodu braku miejsca w Bibliotece.

Z Biblioteki ASP korzystać mogą profesorowie, asystenci i studenci Akademii, studenci innych Uczelni za specjalnym zezwoleniem Kierownika Biblioteki. Biblioteka udostępnia swoje zbiory na

miejsu w Czytelni, jedynie książki z historii sztuki, anatomii, perspektywy, działu pedagogicznego, techniki dzieł sztuki i estetyki wypożyczane są do domów. Poza tym Biblioteka bierze udział w wypożyczeniu międzybibliotecznym.

W chwili obecnej B-ka posiada 2571 tomów zainwentaryzowanych i w  $\frac{3}{4}$  objętych katalogami. Zachowały się częściowo katalogi alfabetyczny, dziesiętny i topograficzny. Dokonano ich skonstruowania, stały się one podstawą dalszych prac. Katalogi przedwojenne, pisane ręcznie, wymienione zostaną na maszynowe. Katalogi sporządzane są w formie kartotek — system kłamrowy. Oba katalogi, alfabetyczny i dziesiętny, zastępuje katalog żywy — bibliotekarz, z którego wskazówek najczęściej korzystają studenci. Książki ustawione są wg formatów i w ich obrębie numerowane kolejno, począwszy w każdym formacie od jedynek.

Proces inwentaryzacji czasopism poza kartkami rejestracyjnymi (ewidencja bieżąca) nie jest jeszcze przeprowadzony. Biblioteka prowadzi katalog periodyków i katalog ważniejszych artykułów z czasopism.

Zbiór grafiki, reprodukcji i fotografii, po wojnie w miarę możliwości kompletowany, nie jest na razie zbiorem dużym, ale posiadane reprodukcje obrazów, grafika i fotografie w dużej mierze przyczyniają się do rozwoju kultury plastycznej młodych adeptów sztuki. B-ka urządza wystawy reprodukcji i grafiki, nawiązując bądź do wykładów historii sztuki, bądź też kierując się zainteresowaniem ogółu studiujących co do epoki, szkoły lub kierunku w malarstwie.

Z chwilą powrotu do kraju kolekcji grafiki „Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej“ będącej obecnie w objęciu na wystawach zagranicznych, stanie się aktualne (zgodnie z pismem Ministra Kultury i Sztuki) przekazanie Akademii tego zbioru przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, jako depozytu i zapoczątkowanie w ten sposób Gabinetu Rycin Współczesnej Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W chwili reaktywowania Uczelni B-ka wznowiła dział wycinków prasowych rozszerzając go do zakresu plastyki w ogóle — przed wojną gromadziła wycinki, obrazujące życie Uczelni. Kontynuuje również zbieranie z pism fotografii, pomników architektury, wnętrz, mebli, kostiumów, starej broni oraz przedmiotów codziennego użytku o wartościach artystycznych i historycznych, jak również fotografii zwierząt, ptaków, owadów itp. Fotografie tego rodzaju są niezbędną pomocą w pracy artysty. Druki zbędne dla B-ki i dublety czekają na uporządkowanie, posegregowanie i wymianę z innymi bibliotekami. Duże trudności finansowe, z którymi walczy Uczelnia, a zatem i Biblioteka, pociągają za sobą ograniczenie zakupu książek, czasopism i reprodukcji.

British Council przyznało B-ce Akademii bezinteresownie w roku 1946 pewną ilość wydawnictw z dziedziny sztuki i nadal tę akcję kontynuuje. Committees on Aid to Libraries in War Areas za pośrednictwem Biura Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw przysłało B-ce 4 czasopisma z dziedziny sztuki za okres wojenny. Lata powojenne Akademia kompletuje drogą prenumeraty.

B-ka nawiązała kontakt z bibliotekami zagranicznymi, licząc że tą drogą zdobędzie interesującą ją dzieła.

Zbiory biblioteczne obecne i przyszłe czekają na Pałac Raczyńskich — przysłą siedzibę Akademii — gdzie B-ka w przeznaczonym dla siebie lokalu, obszernym i odpowiadającym wymogom pracy bibliotecznej, zrealizuje wszystkie zamierzenia, powzięte i sprecyzowane w obecnym okresie organizacyjnym.

J. Tarkowska

---

## Życia Łwiązku

### Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZB i AP.

Zebranie Zarządu Głównego Z. B. i A. P. odbyło się w dniu 5.III.1948 r w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy pod przewodnictwem kol. Prezesa dyr. A. Łysakowskiego z udziałem członków Zarządu Głównego, delegatów wszystkich Kół (oprócz Łodzi) i zaproszonych gości.

Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności Prezydium, poszczególnych Referatów i Redakcyj czasopism związkowych, dyskusję nad sprawozdaniami Kół i wnioski. Z protokołu całodziennych obrad podajemy informacje o dokonanych pracach i powziętych postanowieniach.

W okresie sprawozdawczym (12.X.1947. — 5.III.1948) Prezydium Zarządu Głównego przeprowadziło konferencję względnie wystosowało memoriały w następujących sprawach: Stosunek Z. B. i A.P. do związków zawodowych; kredyty na biblioteki w budżecie państwa; trzytysięczny dodatek dla bibliotekarzy nie posiadających dodatku naukowego; uposażenie bibliotekarzy naukowych bibliotek samorządowych; szkolenie bibliotekarzy na Ziemiach Odzyskanych; wykaz bibliotek naukowych, które powinny być objęte ustawą o uposażeniu pracowników nauki; przedstawicielstwo Z. B. i A. P. w Państwowej Radzie Bibliotecznej; wydawnictwo Przewodnika Literacko-Naukowego.

Z działalności Referatów Zarządu Głównego:

Referat Prawny (kol. dyr. A. Stebelski) rozpatrywał sprawę przekształcenia Wytwórni druków bibliotecznych w spółdzielnię oraz opracował projekt regulaminu Sądu Koleżeńskiego.

Referat Spraw Zawodowych (kol. T. Remer) uzupełnia odpowiednią część sprawozdania sekretarza



rza generalnego dotyczącą spraw zawodowych: W wyniku audiencji u ob. Ministra Administracji Publicznej Osóbki-Morawskiego oraz w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, przy najzyczliwszym ustosunkowaniu się wszystkich wchodzących w grę czynników obu Ministerstw, doprowadzono do przyspieszenia pożytecznych wyjaśnień, że 1) dodatek naukowy przysługuje także bibliotekarzom bibliotek samorządowych, spełniających warunki przewidziane w dekrete; 2) dodatek wyrównawczy nie koliduje z dodatkiem naukowym. Istnieją nadzieje, że w ciągu bieżącego roku nastąpi podwyższenie uposażeń nauczycielskich o 2—3 tysiące zł miesięcznie. Zadaniem Związku będzie podjęcie w porę inicjatywy, by nowe normy płac objęły też bibliotekarzy. Przygotowywany obecnie dekret o uposażeniu państwowych pracowników nauki zrealizuje wieloletnie zabiegi Związku o wyraźne wydzielenie bibliotekarzy z grupy pracowników administracyjnych oraz związanie ich z grupą pracowników naukowych. Postulat ten spełniony jest w wielu przodujących państwach, a zwłaszcza w ZSRR. Wiadomo ile sporów i uprzedzeń pokonywują w chwili obecnej, a prawdopodobnie już pokonali nasi opiekunowie w tej dobrej sprawie, ob. ob. Minister Skrzyszewski, wice-ministrowie Jabłoński i Krassowska, b. Przewodniczący Rady Nauki W. Sokorski, jego zastępca prof. Jaroszyński — i żywimy dla nich głęboką wdzięczność. Na konferencjach odbytych w Ministerstwie Administracji Publicznej uzyskano obietnicę, że na Radzie Ministrów, która zajmie się projektem dekretu, dotyczącego państwowych pracowników nauki, podjęta będzie równocześnie inicjatywa otwarcia drogi także naszym kolegom pracującym na stanowiskach naukowych w bibliotekach i archiwach samorządowych do uzyskania analogicznych uposażeń. Na jednej z kolejnych konferencji odbytych w K.C.Z.Z. osiągnięto porozumienie w tym sensie, że K.C.Z.Z. udzieli każdorazowo poparcia naszym umotywowanym postulatом zawodowym, zgłaszanym przez Związek B. i A. P., natomiast formalnie nasz Związek jako rozbudowany „poziomo“ (tj. taki, którego członkowie pracują w różnych instytucjach, objętych działalnością innych związków zawodowych), nie może stanowić członu właściwej struktury związków zawodowych rozbudowanej „pionowo“. Referent wysuwa postulat ustalenia norm płacy dla pracowników bibliotek społecznych. (Z referatu kol. Remera podajemy ważniejsze punkty. Temat ten zostanie rozwinięty w osobnym artykule).

**Referat Bibliotek Naukowych** (kol. dr H. Więckowska) zebrał od Kół ankietę w sprawie działalności sekcji bibliotek naukowych oraz współdziałał z Referatem Międzynarodowym w rozprowadzaniu książek zagranicznych dla bibliotek naukowych.

**Referat Bibliotek Ministerialnych i Urzędów Centralnych** (kol. H. Handelsman) przeprowadził starania o wprowadzenie w budżecie ministerstw

i urzędów centralnych oddzielnego paragrafu 6a zawierającego sumy na cele biblioteczne oraz o wprowadzenie stanowiska bibliotekarza do tabeli stanowisk. W opracowaniu ankieta dotycząca stanu bibliotek ministerstw i urzędów centralnych.

**Referat Archiwalny** (kol. dr A. Wolff): Karta inwentarzowa dla ksiąg, akt i dokumentów została zatwierdzona przez Wydział Archiwów Państwowych. Obecnie projekt karty katalogu chronologicznego dokumentów wraz z instrukcją uzgadniany jest z uchwałą Konferencji Historycznej zwołanej przez Polską Akademię Umiejętności w październiku ub. r. Postępuje praca nad unormowaniem inwentaryzowania, katalogowania i indeksowania archiwalnych zespołów i zbiorów kartograficznych. Przy opracowywaniu terminologii przeprowadzono zakwalifikowanie i usystematyzowanie terminów. Rozpoczęto prace wstępne dotyczące kształcenia archiwistów.

**Sprawozdanie Redakcji „Bibliotekarza“** wysunęło konieczność zwiększenia udziału finansowego Związku w kosztach wydawnictwa.

**Sprawozdanie Redakcji „Przeglądu Bibliotecznego“** zapowiada wydanie w najbliższym czasie numeru 3-4 rocznika 1947 oraz specjalnego numeru 1-2 rocznika 1948 poświęconego Bibliotece Załuskich. Sekretarzem wydawnictwa został kol. dr J. Korpała, korektorką kol. Kotwiczówna.

**Redakcja „Archeionu“** (kol. dr P. Bańkowski) zapowiada ukazanie się pierwszego powojennego numeru w marcu b. r.

**Referat Normalizacyjny** (kol. W. Borkowska) opracowuje wzory rewersów.

**Referat Międzynarodowy** (kol. I. Morsztynkiewiczowa): Na rozdział książek nadsyłanych przez American Book Center otrzymano 50 tys. zł z Funduszu Kultury Narodowej, 100 tys. zł z Komisji Odbudowy Nauki Polskiej przy CUP-ie i 100 tys. zł z Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek zajął się rozdziałem książek zagranicznych, na propozycję Przewodniczącego Komisji Odbudowy Nauki Polskiej prof. J. Drewnowskiego. CUP uzyskał na ten cel lokal (ul. Wawelska 17) oraz 1 milion zł. Na czele punktu rozdzielczego stanęła kol. dr Remerowa.

Federacja Związków Bibliotekarzy zawiadomiła, że projektowany Międzynarodowy Kongres Bibliotekarski w tym roku się nie odbędzie. Proponują 1950 r. w 150-tą rocznicę założenia Biblioteki Kongresu. W 1948 r. odbędzie się w Anglii (Londyn lub Manchester) 14-ty zjazd Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego połączony z wakacyjnym kursem bibliotekarzy oświatowych, który ma zorganizować Federacja w porozumieniu z UNESCO.

W uzupełnieniu sprawozdań kol. dr J. Karwasieńska komunikuje, że nawiązano kontakt z zagranicznymi archiwami. Porozumiano się z Czechosłowacją i Węgrami, wymieniono z nimi czasopisma.

**Wytwornia druków i pomocy bibliotecznych** (kol. Fr. Sedlaczek): Chwilowe zahamowanie produkcji zostało wywołane zapowiedzią wydawania druków przez P.Z.W.S. Obecnie zaczęto na nowo drukować. Oddano do druku wzór rejestru przybytków opracowany przez Komisję Normalizacyjną. Organizuje się ekspozyturę w Olsztynie i Szczecinie.

W dyskusji poruszono szereg zagadnień: przedstawiono ciężkie położenie bibliotekarzy samorządowych, (warunki finansowe, brak personelu fachowego), charakteryzowano biurokratyczny stosunek niektórych władz samorządowych do bibliotek, poruszono sprawę organizacji bibliotek szkół akademickich, stosunek bibliotek zakładowych do głównej. Pałaca jest kwestią książek zabezpieczonych, czekających na rozdział w zbiornicach.

#### Uchwalone wnioski:

1. Zarząd Gł. Zw. B. i A. P. postanawia zorganizować V Zjazd Powszechny Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w pierwszym półroczu 1949 r. Zarząd Główny poleca Prezydium podjęcie prac w tym kierunku.

2. Zarząd Gł. zwraca się do ob. Ministra Oświaty z usilną prośbą o wydatne podwyższenie wynagrodzenia wypłacanego nauczycielstwu za prowadzenie bibliotek szkolnych, wynoszącego obecnie 180 zł miesięcznie.

3. Zarząd Główny Z.B. i A.P. zwraca się do Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Odbudowy z prośbą o uznanie ko-

nieczności przeniesienia Państwowego Instytutu Książki z Łodzi do Warszawy i przydzielenia mu odpowiedniego lokalu — ze względu na rozwijającą się współpracę i potrzebę ciągłej styczności Instytutu z wielu pokrewnymi instytucjami w stolicy w zakresie prac bibliograficznych i upowszechniania czytelnictwa.

4. Zarząd Główny Z. B. i A. P. zwraca się od ob. Ministra Oświaty oraz do Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego z prośbą o dopuszczenie w Uniwersytecie Łódzkim egzaminów magisterskich w zakresie bibliotekoznawstwa. Przemawia za tym zarówno wzgląd na rozwój tej dziedziny nauki, jako też położenie studentów, którzy dopraszają się umożliwienia im złożenia egzaminów końcowych w tym zakresie studiów, jakie podjęli przed laty przy jedynej w Polsce katedrze bibliotekoznawstwa w Łodzi.

W wolnych wnioskach kol. wiz. Fr. Sedlaczek przedstawił i obszernie umotywował projekt nowej organizacji Związku, obejmującej Zarząd Główny, zarządy wojewódzkie i koła powiatowe oraz miejskie. Wniosek przekazano Prezydium celem uwzględnienia go w pracach nad zmianą statutu.

Na zakończenie kol. Przewodniczący nawołuje do zjednywania jak największej ilości członków. Uważa, że należy tworzyć sekcje powiatowe, wobec powstawania Powiatowych Komitetów Bibliotecznych. Zwraca uwagę, że w 3 województwach nie ma jeszcze Kół (Białystok, Olsztyn, Rzeszów).

E. W.

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

O UPOWSZECHNIENIE KULTURY. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej B o l e s ł a w a B i e r u t a na otwarciu radiostacji we Wrocławiu 16 listopada 1947. Warszawa-Kraków 1948 Radio-wy Instytut Wydawniczy. 8<sup>o</sup> s. 22.

Ta starannie i estetycznie wydana broszura powinna być jak najszerszej rozpowszechniona, znaleźć się w każdej bibliotece, trafić do wszystkich interesujących się rozwojem i upowszechnianiem kultury oraz drogami do tego prowadzącymi. Zawiera ona bowiem pochodzące z najbardziej miarodajnych ust zasadnicze wytyczne w tej dziedzinie. Obowiązują one i nas, bibliotekarzy i dlatego powinniśmy się z nimi gruntownie zapoznać.

Wytyczne te stanowią radykalny zwrot w rozwoju naszego życia kulturalnego, wskazując nowe drogi prowadzące do nowego celu, wynikającego z przemian ustrojowych Polski Ludowej. Dawny układ społeczny skazywał szerokie masy ludowe na nędzę materialną i duchową nie dopuszczając ich do korzystania ze zdobyczy gospodarczych i kulturalnych, nie mówiąc już o umożliwieniu im udziału w tworzeniu rodzimej kultury. Ta krzywda musi

być wyrównana, w nowej Polsce muszą być usunięte wszelkie nierówności w rozwoju człowieka. Musimy tu iść w dwóch kierunkach:

„po pierwsze — w kierunku najszybszej odbudowy kraju i podniesienia materialnych warunków bytu całego narodu, a przede wszystkim warstw pracujących; po drugie — w kierunku uzdrowienia wynaturzonej przez niesprawiedliwy ustrój społeczny psychiki ludzkiej i likwidacji zaćmienia, podnoszenia poziomu oświaty i kultury najszerzych mas ludowych.

„Nie można tego osiągnąć bez równoczesnego podniesienia poziomu oświaty, nauki i kultury mas ludowych, bez równoczesnego kształtowania nowego typu człowieka“.

Nam bibliotekarzom wiadomo, że jednym z podstawowych instrumentów budowy i upowszechnienia wiedzy, oświaty i kultury są biblioteki, że naszym głównym obowiązkiem i zadaniem jest nie tylko udostępnianie przez nie dobrej książki każdemu, kto jej pragnie, lecz również zdobywanie i przysposabianie szerokich mas czytelników, organizowanie powszechnego czytelnictwa. Bierzemy kurs

na prostego przeciętnego robotnika i chłopą, na masę ludu pracującego. Musimy nauczyć się jak właściwszej i najowocniejszej obsługi tego nowego czytelnika, musimy wejść na drogę prawdziwego upowszechnienia kultury.

„Upowszechnienie — to znaczy ogarnięcie atmosferą i pragnieniem wiedzy, samokształcenia, upodobań kulturalnych i artystycznych, milionowych mas młodzieży robotniczej i chłopskiej i przyswojenia sobie przez te masy wiedzy i upodobań artystycznych, obudzenie zainteresowań kulturalnych w milionowych rzeszach ludu pracującego i ich zaspokajanie“.

W rękach bibliotekarzy narzędziem oddziaływania w tym kierunku jest książka. Wszystko jednak zależy od jej właściwego doboru. I pod tym względem przemówienie Prezydenta zawiera nowe stwierdzenia i wskazówki:

„Najzupełniej nieuzasadnionym i fałszywym jest przesąd, że ludzie pracy, że ich zainteresowania wymagają obniżenia poziomu twórczości kulturalnej i artystycznej, dostosowania jej do specyficznego jakoby prostackiego gustu i upodobań... Potrzeby psychiczne mas ludowych mają głęboki podkład społeczny, którego źródłem jest odczucie krzywdy, upośledzenia, nierówności, paląca tęsknota ku lepszemu, szlachetniejszemu i sprawiedliwsiemu ideałom i formom życia społecznego...“

„Twórczość artystyczna i kulturalna powinna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród przeżywa... Nie tylko twórca kształtuje kulturę narodu, ale i naród musi kształtować twórców swej kultury przez uznanie lub odrzucenie ich wytworów, przez krytykę lub wyróżnienie... Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania, dobra i dostępna dla szerokich mas... Dlatego konieczna jest przede wszystkim planowa praca w tej dziedzinie... konieczny jest plan wydawniczy“.

I w tym zakresie bibliotekarze mają do odegrania rolę ważną, lecz wymagającą wyrobienia i doświadczenia. Z jednej strony przez wskazywanie na podstawie badań czytelnictwa, jakie książki są pożądane, i z drugiej przez właściwą ocenę rynku wydawniczego i odpowiedni dobór książek, wreszcie przez udzielanie porad czytelnikom i celowe kierowanie ich lekturą.

Wytyczne Prezydenta Rzeczypospolitej otwierają nową erę w rozwoju wszelkich dziedzin życia kulturalnego w kraju, muszą one też znaleźć uwzględnienie w pracy bibliotecznej. W prostych a monumentalnych ujęciach jasne i przekonujące stwierdzenia, wnioski i uzasadnienia trafiają do wszystkich, wskażą zadania i pobudzą do pracy nad upowszechnieniem i rozwojem kultury.

J. Grycz.

**KNOT ANTONI** Polskie prawo biblioteczne. Zbiór przepisów prawnych dotyczących bibliotek. Zebrał i wydał... Wrocław-Warszawa 1947 Książnica-Atlas, 8<sup>o</sup> s. 215.

Termin „prawo biblioteczne“ jest używany niewątpliwie w różnych znaczeniach. By przekonać się o tym, wystarczy porównać z nazwanym tu wydawnictwem ogłoszoną w r. 1928 w Giesen rozprawę Lista: „Grundriss eines Bibliotheksrechtes...“ („Zarys prawa bibliotecznego, zarazem przyczynek do praktyki niemieckiego prawa administracyjnego oraz próba dogmatycznych dociekań w zakresie instytucyj prawa publicznego“.) Niemiecki autor zajmuje się teoretycznymi dociekaniami w dziedzinach prawa administracyjnego oraz kodeksów cywilnego i karnego w związku z pracą bibliotek. Poszczególne rozdziały traktują np. o ograniczeniu własności prywatnej oraz na odwrót o obronie własności przez prawo, o osobach fizycznej i prawnej jako uprzywilejowanych przez prawo publiczne; — w rozdziale pt. „Biblioteki w prawie państwowym“ (administracyjnym) znalazło np. rozważanie o stosunku ustawy o egzemplarzu obowiązkowym do prawa prywatnego; w całej rozprawie nie przytoczono „in extenso“ żadnej ustawy ani rozporządzenia, posługując się tylko cytatami dla poparcia teoretycznych wywodów prawniczych.

Natomiast dr Knot zamierzał skompensować „brak zbioru przepisów prawnych dotyczących bibliotek i organizacji pracy bibliotekarskiej“. Powołując się na fragmentaryczność istniejących przepisów, wysuwa postulat stworzenia „polskiego kodeksu bibliotecznego“; zamieścił w zbiorze naszą „magnam chartam“ — dekret o bibliotekach, zarządzenia powołujące do życia Naczelną Dyрекcję Bibliotek, Radę Naukową, Radę Książki, Państwowy Instytut Książki, — (opuścił, chyba nie umyślnie, katedrę bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim) — zarządzenia normujące cele i zadania Biblioteki Narodowej, Śląskiej Biblioteki Publicznej, Biblioteki Technicznej B. O. S., bibliotek szkół akademickich, bibliotek szkolnych, sprawy subwencji dla bibliotek, opieki nad książką zabytkową, obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego, druków zbędnych, scalania czasopism szczątkowych, wypożyczania międzynarodowego, zbiorów bibliotecznych, zabezpieczania i segregacji księgozbiorów, formularzy dla bibliotek szkolnych i powszechnych, służby przygotowawczej i egzaminu bibliotekarskiego, wykaz podręczników do tego egzaminu — wreszcie Statut Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Jeżeli nawet ową listę podręczników będziemy uważali za pożyteczny dodatek do właściwej treści książki, to i tak musimy stwierdzić, że pojęcie prawa bibliotecznego potraktowano rozciągliwie.

Między omówionymi tu dwoma sposobami ujęcia analogicznego tematu sposób właściwy, określony znaczeniem wyrazów „prawo biblioteczne“, leży

pośrodku: z tego punktu widzenia w zbiorze dra Knota należało pominąć instrukcje o charakterze doraźnym i to nie tylko w związku z postulatem terminologicznym, ale i z tego powodu, że np. zalecona przez Ministerstwo Oświaty instrukcja katalogowania powinna by się tam znaleźć również, a obok niej inne instrukcje, co oczywiście zamieniłoby publikację w jakiś kadłubowy podręcznik bibliotekarstwa. Inne, może lepsze wyjście z tej kolizji polegałoby na zmianie tytułu, gdyż właśnie w postaci obecnej wydawnictwo okazało się potrzebne i pożyteczne.

Nie jest winą wydawcy, że aktualność pokazanej części zawartości tomu minęła w czasie druku i wkrótce po wydaniu książki i że równocześnie pojawiły się ustawy, dekrety i rozporządzenia, które powinny znaleźć się w jakimś przyspieszonym nowym wydaniu zbioru.

Podtytuł wydawnictwa nie obiecuje bibliotekarzom pełnych informacji o prawnych podstawach ich stosunków służbowych. Otóż użyteczność książki — zresztą nie dająca się kwestionować mimo uwag powyższych — zwiększyłaby się, gdyby w jej treści znalazły się: pragmatyka służbowa, aktualne przepisy uposażeniowe, także i rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych o dostosowaniu uposażeń pracowników samorządu do norm państwowych, rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym itp.

Tadeusz Remer

PIETROWSKI W. W. Rukowodstwo dla bibliotekaria pieredwiżnika. Pod obszczej red. A. W. Usowa. Moskwa 1945. Gos. Izdat. Kulturno-Proswiet. Literatury. s. 42.

Sowiecka, literatura bibliotekarska ostatnich lat jest u nas stosunkowo mało znana i omawiana. Bogactwo i różnorodność wydawnictw, zwłaszcza w dziedzinie wskazówek i podręczników dla bibliotek oświatowych, przedstawia obecnie dla bibliotekarzy polskich materiał niezmiernie ciekawy. Stojmy przecież w obliczu konieczności opracowania całego szeregu wydawnictw w tym zakresie. Będą one niewątpliwie oparte na własnych doświadczeniach, jednak zapoznanie się z materiałem porównawczym ma w tym okresie szczególną wagę.

Omawiana broszura jest instrukcją, przewodnikiem dla osób prowadzących biblioteki ruchome. Przeznaczona jest zatem dla pracowników niewykwalifikowanych i nie traktujących swej pracy zawodowo. Stąd też zwięzłość i przejrzystość materiału, jednocześnie zaś jego dostępność i praktyczne ujęcie, poparte konkretnymi przykładami.

W rozdziale wstępnym mamy ogólne omówienie znaczenia bibliotek dla życia każdej komórki społecznej. W Związku Sowieckim istnieje ogromna ilość bibliotek dostępnych dla szerokich warstw ludności. Biblioteki znajdują się wszędzie — w miastach i na wsi, w fabrykach, w kolchozach i sow-

chozach, w wojsku, spełniając swą rolę oświatową w podnoszeniu poziomu ogólnego i zawodowego pracowników.

Charakterystyczna cecha bibliotek radzieckich — czynna postawa w stosunku do zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych kraju, przewija się przez całość omawianej instrukcji. Dowiadujemy się np., że w latach wojny biblioteki odegrały doniosłą rolę przy mobilizacji całej ludności do obrony kraju.

Docieranie książki do każdego zakątka w kraju, zachęcanie do czytania najmniej nawet oświeconego obywatela, umożliwia gęsto rozrzucona sieć bibliotek ruchomych. Prócz bibliotek ze stałym księgozbiorem, własnym lokalem, prowadzonych przez wykwalifikowane siły bibliotekarskie, działa również wielka ilość wysyłanych przez nie bibliotek ruchomych. Czytelnika polskiego od razu uderza fakt, że w Związku Radzieckim b. r. \*) wysyłane są nie tylko przez specjalnie do tego powołane centrale okręgowe, lecz również przez prawie każdą bibliotekę stałą, co u nas nie jest na ogół praktykowane.

B. r. prowadzą czytelnicy-aktywiści, noszący trudną do przetłumaczenia nazwę „pieredwiżnik“. W niniejszym omówieniu będziemy ich nazywać kierownikami b. r. W ten sposób wciągnięci do pracy bibliotecznej aktywni czytelnicy stają się często, po odpowiednim przeszkoleniu, dobrymi bibliotekarzami zawodowymi.

Celem otrzymania b. r. instytucja gospodarcza, zawodowa lub oświatowa zawiera umowę z odnośną biblioteką stałą. Umowa obejmuje zobowiązania dwustronne, zawarte pomiędzy wymienionymi z nazwiska przedstawicielami obu instytucji. Dla czytelnika polskiego od razu powstaje tu pytanie, jaka jest odpowiedzialność osobista tych przedstawicieli, wiemy bowiem z doświadczenia, jak wątpliwa jest realizacja odpowiedzialności organizacji społecznej. Być może, w warunkach życia społecznego i organizacyjnego Republik Radzieckich ten moment nie następuje specjalnych trudności.

Biblioteka zobowiązuje się w umowie dostarczać określoną liczbę książek, regularnie je wymieniać i systematycznie instruować kierowników b. r. Natomiast instytucja otrzymująca b. r. zobowiązuje się: 1) delegować do pracy, na okres co najmniej 6 miesięcy, osobę wymienioną w umowie z nazwiska, a w razie jej odejścia — do protokółarnego przekazania książek innej osobie; 2) zapewnić b. r. pomieszczenie i urządzenia (stół, zamkniętą szafę itp.); 3) zapewnić kierownikowi b. r. możliwość regularnej wymiany książek kilka razy w miesiącu, a najmniej raz w miesiącu, oraz uczęszczania na konferencje instrukcyjne w sprawie prowadzenia biblioteki; 4) sprawdzać wypełnianie instrukcji i przyjmować sprawozdania z pracy w określonych terminach, celem okazania pomocy w dobrym spełnieniu obo-

\*) biblioteki ruchome.

wiązków przez kierownika b. r. i usuwaniu błędów jego pracy; 5) w wypadku zagubienia lub zniszczenia książek zwrócić bibliotece książki równej wartości lub też wpłacić równowartość w gotówce; 6) wpłacać w przewidzianych terminach określoną w umowie sumę na rzecz funduszu zakupu książek biblioteki wysyłającej b. r.

Dalej jest mowa o doborze książek, który uskutecznia kierownik b. r. przy pomocy bibliotekarza. Zaleca się dokładne przestudiowanie potrzeb środowiska, które ma być obsłużone. Kierownik b. r. musi wiedzieć, ilu ma u siebie dorosłych i młodzieży; ile kobiet i mężczyzn; jaki jest stopień ich wykształcenia, przynależność partyjna i aktywność społeczna; ilu z nich uczestniczy w ruchu stachanowskim, ilu pracuje w charakterze specjalistów itp.

Przy doborze książek kierownik b. r. ma brać pod uwagę wysuwane przez partię i rząd zadania polityczne i gospodarcze w stosunku do gospodarstwa wiejskiego, miejscowego przemysłu i administracji. Powinien również zaspokoić zainteresowanie historią ostatniej wojny i zagadnieniami międzynarodowymi. Bruszcza wymienia podstawowe tematy w zakresie zagadnień polityczno-społecznych, dalej w zakresie przyrody i techniki i innych dziedzin literatury popularno-naukowej. Beletrystyka traktowana jest raczej drugoplanowo, chociaż nie podane są wskazówki co do jej proporcjonalnej ilości w księgozbiore b. r. Życzenia czytelników mają być uwzględniane i mają być zapisywane w specjalnym zeszycie. Zaleca się, aby instytucja wypożyczająca b. r. posiadała niektóre wybrane dzieła podręczne na własność.

Kierownik b. r. otrzymuje oczywiście książki całkowicie opracowane i broszura zawiera tylko potrzebne mu objaśnienia o numerze inwentarza, o stemplowaniu, klasyfikacji oraz znakowaniu książek. Sygnatura uwzględnia działy główne klasyfikacji dziesiętnej oraz znaki wg tablic autorskich dla języka rosyjskiego. Dowiadujemy się, że oddzielna „karta książki“ stosowana jest w b. r. bardzo rzadko, natomiast wklejona jest specjalna karta dla odnotowywania terminu zwrotu.

Punkt biblioteczny nie otrzymuje kart katalogowych, tylko specjalny zeszyt, gdzie zapisane są wszystkie otrzymywane książki. Zeszyt ten zawiera rubryki: data otrzymania, nr inwentarza, autor i tytuł oraz potwierdzenie zwrotu. Jest to więc kontrola otrzymania i zwrotu książek przez punkt biblioteczny.

Podany wzór szafy ma wszelkie zalety, gdyż łączy w sobie stolik dla kierownika b. r. i części na wyłożenie książek aktualnych, broszur lub numerów czasopism. Części te są składane do wewnątrz, a całość zamykana na klucz.

Wybieranie książek przez czytelników odbywa przy czynnej pomocy kierownika b. r., któremu zaleca się obznajmienie z posiadanymi w księgozbio-

rze dziełami. Musi on znać, chociażby pobieżnie treść wszystkich książek. Jeśli nie może ich przeczytać, winien zwrócić przynajmniej uwagę na kartę tytułową, wstęp i spis rozdziałów.

Kierowanie czytelnictwem omówione jest w broszurze stosunkowo szeroko, a wydanie czytelnikowi odpowiedniej dla niego książki uważa się za najważniejsze zadanie kierownika b. r.

Tam gdzie czytelników jest niewielu, kontrolę wypożyczeń prowadzi się w zeszycie. Przy 40—50 czytelnikach stosuje się karty czytelników. W obu wypadkach kontrola czytelników posiada takie same rubryki. Są one nieco odmienne od stosowanych u nas, gdyż łączą w jedną całość kartę zapisu oraz zobowiązanie czytelnika z kartą kontroli wypożyczeń. Ta druga część karty zawiera rubryki: data wypożyczenia, dział klasyfikacji, autor i tytuł oraz podpis czytelnika na dowód, że książkę tę otrzymał. Przy zwrocie książki przekreśla się podpis czytelnika. Pierwsza strona w zeszycie czytelników przeznaczona jest na wykaz imienny czytelników.

Kierownik b. r. zobowiązany jest do prowadzenia propagandy b. r. przy każdej okazji: na zebraniach, w gazecie ściennej, przez ogłoszenia, i inne imprezy, jak np. głośne czytania, wieczory książki i pogadanki. Zadania te potraktowane są w broszurze stosunkowo obszernie, a wskazówki nie odbiegają na ogół od naszej praktyki w propagandzie czytelnictwa.

Zupełnie nie stosowane w naszych bibliotekach jest roznoszenie książek do domów, mieszkań, osiedli, zakładów pracy i innych ośrodków życia zbiorowego. Książki roznoszą czytelnicy aktywiści lub też osobiście kierownik b. r. „Knigonosza“ otrzymuje 10—15 książek i obchodzi wyznaczony dla siebie teren, starając się zainteresować mieszkańców lub pracowników danego ośrodka. Zwerbowany w ten sposób czytelnik, staje się zazwyczaj po pewnym czasie bezpośrednim odbiorcą b. r. Kierownik b. r. instruuje swoich współpracowników, roznoszących książki, oraz urządza dla nich konferencje.

Stosunkowo obszernie potraktowana jest w instrukcji sprawa ochrony książek jako własności społecznej, propagandy szacunku do książki, dbałości o nią i punktualnego zwrotu. Kierownik b. r. winien wywierać wpływ wychowawczy na czytelników i przeprowadzać rozmowy na ten temat przy każdej nadarzającej się sposobności. Odpowiada on materialnie za braki w książkach powstałe z jego winy.

Statystykę czytelnictwa prowadzi się w specjalnym zeszycie, skąd też czerpany jest materiał do sprawozdania miesięcznego lub kwartalnego. Zapisy każdodziennie obejmują dane o liczbie wypożyczonych książek (ogólna i wg działów), nie notowana jest natomiast wcale frekwencja czytelników. Oddzielne rubryki poświęcone są działalności propagandowej i wychowawczej. Co miesiąc lub co kwartał kierownik b. r. opracowuje plan działalności na następny okres.

Ostatni rozdział mówi o kwalifikacjach kierownika b. r. i o potrzebie jego samokształcenia: Daje mu się radę, aby zapisał się do szkoły wieczorowej lub też na kursa korespondencyjne, aby jak najwięcej czytał, kierując się z góry powziętym planem, robił notatki i wypisy.

Widzimy z tego, jak wielkie wymagania stawiane są kierownikom b. r. i jak dużą ilość czasu muszą oni poświęcać, aby należycie wykonać swoje zadania. Jest to jednak konieczne, aby osiągnąć skuteczne oddziaływanie za pomocą b-k ruchomych, zwłaszcza w środowiskach o niskim poziomie intelektualnym. Dlatego i u nas także kwestia dokształcania i samokształcenia kierowników „punktów bibliotecznych“ działających za pomocą kompletów ruchomych jest jednym z podstawowych zagadnień w zakresie upowszechnienia czytelnictwa. Sprawie tej należy poświęcić baczną uwagę i szukać rozwiązania jednej z głównych trudności, jaką jest stawianie wysokich wymagań ochotnikom, wykonującym tę pracę jako zajęcie uboczne, zazwyczaj nie wynagradzane.

J. F.-S.

## Z czasopism

### SPRAWY BIBLIOTECZNE NA ŁAMACH „RADY NARODOWEJ“

Sledząc przeglądy zagadnień bibliotecznych poruszanych na łamach prasy można dostrzec, iż pomijają one materiały zawarte w czasopismach przeznaczonych dla węższych kręgów czytelników, dla różnych grup działaczy społecznych i politycznych. Omawianie zagadnień bibliotecznych na łamach tych czasopism wywołuje wprawdzie słabszy oddźwięk „w szerokiej opinii publicznej“ niż wypowiedzi w prasie codziennej czy czasopismach społeczno-literackich, jednakże wywiera znacznie silniejszy wpływ na rozwój bibliotek, na ich budżety, obsadę personalną, wyposażenie w sprzęty i lokale, wzrost księgozbiorów itd. Aby częściowo naprawić to przeoczenie, zwróćmy dziś uwagę na dwutygodnik „Rada Narodowa“, który dostarczając materiałów instrukcyjnych działaczom terenowych rad narodowych sporo miejsca przeznaczając na zagadnienia bibliotek powszechnych.

I tak w roczniku IV (1947) „Rady Narodowej“ znajdujemy w nrze 13-14 artykuł wstępny („Książka dla ziem odzyskanych“) omawiający stan zaopatrzenia tych ziem w książkę polską, potrzeby w tym zakresie i plan zainicjowanej przez Radę Państwa akcji zasilenia bibliotek ziem odzyskanych. Mgr Janina Kraczkiewicz w nrze 11 („Rośnie sieć b-k powiatowych“) podsumowuje wyniki akcji bibliotecznej samorządu w województwach łódzkim i lubelskim oraz wzywa komisje oświatowe rad narodowych na innych terenach do podawania infor-

macji o ich pracach w tym zakresie. W nrze 20, zawierającym w „Dziale urzędowym“ uchwałę Rady Państwa nr 152 o zaopatrzeniu ziem odz. w książkę oraz nr 151, wprowadzającą instrukcję Biura Rad Narodowych dla komitetów bibliotecznych, artykuł redaktorki pisma H. Kurkowskiej („Akcja biblioteczna — zadaniem dnia“) interpretuje instrukcje dla komitetów bibliotecznych oraz daje radom narodowym rzeczowe wskazówki w sprawie organizacji b-k powiatowych (m. in.: m i n i m a l n y budżet roczny 400 tys. zł), miejskich i gminnych. Podany w artykule wykaz b-k miejskich na ziemiach odzyskanych zawiera niestety niedokładności, wynika z pomieszczenia materiałów sprawozdawczych z planami zakładania bibliotek.

Dział „Z całej Polski“ informuje m. in. o akcji bibliotecznej samorządu powiatowego w Będzinie (nr 5-6) oraz o powołaniu i zadaniach Komisji Zakupu Książek przy W. R. N. w Gdańsku (nr 24).

„Dział urzędowy“ poza wymienionymi już uchwałami Rady Państwa przedrukowuje w nrze 13-14 okólnik Ministerstwa Adm. Publ. w sprawie starań o dotacje Min. Ośw. dla b-k samorządowych oraz w nrze 22-23 okólnik Biura Rad Narodowych nr 229 z rozdzielnikiem 200 kompletów książek dla ziem odzyskanych.

Również i poprzedni (1946) rocznik „Rady Narodowej“ zawierał sporo materiału dotyczącego bibliotek (m. in. kilka artykułów kol. Zofii Hryniewicz o dekreście o b-kach).

Znając wielkie już i rosące wciąż znaczenie rad narodowych jako czynnika planującego i kontrolującego, musimy z wielkim zadowoleniem przyjąć fakt, że w ich organie sprawy biblioteczne są poruszane często i rzeczowo. Wpływa to bardzo dodatnio na wzrost zainteresowania rad narodowych dla spraw bibliotek, a równocześnie wytycza tym zainteresowaniom właściwe drogi, co jest bardzo ważne, gdyż skłonność do eksperymentowania i znajdowania „łatwych rozwiązań“ w jakiejś dziedzinie pracy bywa zazwyczaj odwrotnie proporcjonalna do stopnia znajomości tejże dziedziny. A publiczne bibliotekarstwo powszechne, nowy stosunkowo odcinek naszego życia kulturalnego, daje wdzięczne pole do popisów wszelakiej ignorancji...

Trzeba też podkreślić, że „Radę Narodową“ powinni pilnie czytywać kierownicy bibliotek samorządowych, gdyż znajdują w niej wiele informacji i pouczeń dotyczących działalności i gospodarki samorządu terytorialnego. Szczególnie ważną jest to zwłaszcza dla tych kolegów, którzy przeszli do pracy w b-kach samorządowych ze szkolnictwa i nawet mając częstokroć duże doświadczenie pedagogiczne i społeczne napotykają w pracy na stanowiskach kierowników b-k samorządowych na różne przeszkody, wynikające z nieznaności zagadnień samorządowych. „Rada Narodowa“ będzie tu dla nich dobrym doradcą.

Cz. K.

## Z praktyki i dla praktyki

### PORADNIK BIBLIOGRAFICZNY

#### Zestawienie literatury dotyczącej obchodu 1 Maja.

Opracowała Komisja Międzybiblioteczna Koła Warszawskiego Z. B. i A. P. na podstawie materiałów zaczerpniętych z bibliotek: B-ki Publicznej m. st. Warszawy, B-ki KCPPR, CKWPPS, B-ki Głównej TUR, B-ki OMTUR.

**Abramowski E.** Pisma. W-wa 1928 Zw. Sp. Spoż. R. P. tom 4. s. 122-123, 167-176, 199-205.

**Bonarowicz S.** Historia czterech miesięcy 28/1 — 28/V — 1905. Kraków 1906 Nakł. autor. s. 275-304.

**Daszyński I.** Pamiętniki. Kraków 1925 „Proletariat” tom I s. 60-66.

**Drukier B.** 1 Maj, święto klasy robotniczej i święto narodu. W-wa 1947 TUR s. 7.

**Hulanicki C.** Ze wspomnień. W-wa 1929 b. n. Druk. Pardecki i S-ka s. 45.

**Jabłoński T.** Zarys historii PPS W-wa 1946 „Wiedza” s. 37-38.

**K. M.** Pierwszy Maj przed laty i dziś. W-wa 1946 „Wiedza” s. 30.

**Landau W.** Ośmiogodzinny dzień pracy. W-wa 1927 Księg. Rob. s. 117.

**Marks K. Engels F.** Manifest komunistyczny. W-wa 1945 oraz późniejsze wydania „Książka”.

**Martynowski S.** Łódź w ogniu. Łódź 1931 Nakł. autora s. 17.

**Materiały do historii PPS i ruchu rewolucyjnego w zaborze rosyjskim od r. 1893-1904.** W-wa 1907 „Życie” tom I s. 52-53, 113-115, 191-193, 257-259, 319-320, tom II s. 41-43, 136-138, 218-223, 308-311.

**Pamiętka majowa 1896.** Londyn b. r. Wyd. PPS s. 84

**Pierwszy Maj.** (Tezy dla referentów). W-wa, 1946 „Książka” s. 31.

**Powązkowska Księża Pamiętkowa.** W-wa b. r. s. 103.

**Próchnik A.** Bunt łódzki w r. 1892. Łódź 1932 Arch. Akt Dawn. s. 28-45.

**Próchnik A.** Idee i ludzie (Z dziejów ruchu rewolucyjnego w Polsce). W-wa 1946 „Wiedza” s. 99-105.

**Radek A.** Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskim 1894-1905-1914. Sosnowiec 1929. Wyd. Oddz. Stow. B. Więźniów Polit. [Święto Majowe w 1899 r.]

**Res (Perl. F.)** Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim. W-wa 1910 „Życie” t. I s. 265-350.

**Szmidt B.** Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty oprac. B. Szmidt. Moskwa 1934-1936 Tow. Wydawn. Robotników Zagran. w ZSRR, tom I — 1893-1904, s. 67-71, 131-135, 167-169, 171-173, 265-267, 289-295, 411-413, 457-466, tom II — 1914-1918 s. 21-24, 227-230.

**Sombart W.** Socjalizm i ruch społeczny. Lwów 1907 Pol. Tow. Nakł. s. 359-361.

**Święto 1-go Maja.** W-wa 1906 „Czerwony Sztandar” s. 27.

**Święto 1-go Maja roku 1908.** W-wa b. r. SDKPiL, s. 14.

**Wasilewski L.** Zarys dziejów PPS w związku z historią socjalizmu polskiego w trzech zaborach i na emigracji. W-wa 1919 „Nowe Życie” s. 23-37, 108-111.

**Wiązanka międzynarodowa.** Kraków 1905. Sp. Nakł. „Książka”, a) Guesde J. Pierwszy maja, b) Liebknecht W. Na dzień 1-szy maja, c) Bernstein Święto majowe, d) Ławrow P. Pierwszy maja, e) F. P. 1 maja.

### Artykuły w czasopiśmie

**Daniszewski T.** Pierwsze obchody majowe. Trybuna wolności 1947 nr 12.

**Dobrowolski S.** Majowe refleksje. Trybuna Wolności 1946 nr 92.

**Dunin-Wąsowicz K.** Geneza święta 1-majowego. Przegląd Socjalistyczny 1946 nr 5/7.

**Hertz B.** Pierwszy Maja ongi. Nowiny Literackie 1947 nr 7.

**Kowalczyk J.** Gdy 1-go Maja załopoczą ludowe sztandary... Trybuna Wolności 1947 nr 12.

**Kozłowska H.** Maj jedności. Trybuna Wolności 1947 nr 10.

**Kozłowska H.** 1-go Maja 1946 r. Trybuna Wolności 1946 nr 92.

**Łęczycki F.** 1 Maja dawniej. Trybuna Wolności 1946 nr 92.

**Maj zwycięstwa.** Trybuna Wolności 1945 nr 75/76.

**Pierwsze święto majowe w Polsce.** Przegląd Socjalistyczny 1947 nr 4/5.

**Polska Partia Socjalistyczna do ludu polskiego.** Przegląd Socjalistyczny 1946 nr 5/7.

**Przed świętem 1-go Maja** (z instrukcji KCPPR i CKWPPS) Trybuna Wolności 1947 nr 11.

**Schaff A.** Z dziejów 1-go Maja. Trybuna Wolności 1945 nr 75/76.

**Ślawiński E.** Plan trzyletni a pierwszy Maj, Przemysł Włókienniczy 1947 nr 5.

**Śluczański E.** Święto walki — święto dumy człowieka pracy. Poradnik Pracownika Społecznego 1947 nr 6.

**Święto Pierwszomajowe na świecie.** Przegląd Socjalistyczny 1946 nr 6.

**Turlejska M.** Święto jedności robotniczej. Trybuna Wolności 1946 nr 91.

**Wróblewski Z.** „1 Maja 1946”. Gromada 1946 nr 6 (tamże materiały i instrukcje obchodu święta 1 Maja).

**Wróblewski Z.** 1 Maja święto ludzi pracy. Gromada 1947 nr 5 (tamże wskazówki do opracowania tematu: „Powstanie PPS i Święta majowego”).

### Literatura piękna

**Galiński A.** „Antologia 120 poetów”. 1947 „Poligrafika” s. 96-108.

**Gorki M.** Matka, tłum. z ros. H. Górską. W-wa 1946 „Książka” s. 168-193.

**Jarecka G.** Ludzie i sztandary, wyd. 2. W-wa 1947 „Wiedza” tom I s. 7-20.

**Łutnia robotnicza.** Kraków 1908 „Naprzód”.

**Filipowicz Z.** Pieśń — „Hej bracia, bracia robotnicy”.

**Perl F.** Wiersz — „Armia postępu”.

**Łutnia robotnicza.** Kraków 1908. „Naprzód”. a) pieśń — „Marsz socjalistów”, b) pieśń — „Pierwszy Maja”, c) Pieśń — „Dziś twoje święto”, d) wiersz — „Czuwaj drużyno” — M. Markowska, e) wiersz — „Wiosna” — Z. Filipowiczówna.

**Łutnia robotnicza.** Kraków 1925 „Proletariat” s. 41; a) Poezje 1-szo majowe.

**„1 Maj”.** Teksty literackie, materiały muzyczne i wskazówki inscenizacyjne. W-wa 1946 TUR s. 84 + 2 wkładki. Seria Świąteczna TUR Nr 2.

**Pierwszy Maja.** Zespół literacki „Przedmieście” W-wa 1934 „Rój” s. 7-25.

**Pieśni proletariatu.** W-wa 1923 „Książka” s. 26-38.

**Putrament J.** „Rzeczywistość” W-wa 1947 „Czytelnik” rozdz. 7, s. 249-290.

**Strug A.** Ze wspomnień starego sympatyka. W-wa 1930 J. Mortkowicz s. 213-250.

Wasilewska W. Oblicze dnia. Powieść reportaż, Wyd. 2. W-wa 1938 „Rój” s. 284-303.

W majowym słońcu. Wiersze, inscenizacje pierwszomajowe. Zebrał Wł. Sław. W-wa 1947 „Wiedza” s. 92.

Zbiorek pieśni. W-wa 1946 „Książka” s. 14-18.

Żeromski S. Sen o szpadzie i sen o chlebie [różne wydania] [Nowela „Nagi bruk”].

**Od Redakcji.** Uwzględniając życzenia wielu czytelników zamierzamy prowadzić stale „poradnik bibliograficzny” podający spisy wybranej lektury na aktualne tematy. W przygotowaniu są obecnie wykazy: „literatura dziecięca” i „zagadnienia współczesne”. Prosimy o podawanie tematów, potrzebę opracowania których odczuwa się w bibliotekach, oraz o uwagi co do poziomu i zakresu potrzebnych zestawień bibliograficznych.

## KOMUNIKATY

### Udział British Council w zaopatrywaniu bibliotek polskich.

Dyrektor British Council p. C. G. Bidwel poinformował Redakcję w związku z artykułem pt. „Książki zagraniczne dla bibliotek polskich” („Bibliotekarz nr 9-10/1947), że w okresie od stycznia 1947 r. do stycznia 1948 r. British Council ofiarowało książki następującym instytucjom w Polsce:

Ministerstwa i inne instytucje państwowe	1029
Biblioteki Publiczne	232
Uniwersytety, Zakłady Naukowe i Badawcze	3736
Ośrodki Oświaty dla dorosłych	2096
Inne instytucje	2406

Razem 9499

We wszystkich tych wypadkach książki ofiarowywane były starannie dobrane, z uwzględnieniem

potrzeb danej instytucji i rozmiaru szkód poniesionych przez dane biblioteki. W wielu wypadkach instytucje same dostarczały wykazy potrzebnych książek.

W związku z tym Redakcja wyjaśnia, że artykuł o zagranicznych książkach dla bibliotek polskich dotyczył głównie książek rozprowadzanych przez Międzynarodowe Biuro Wymiany i przy udziale Z. B. i A. P.. Obecnie jest w opracowaniu syntetyczne sprawozdanie obejmujące całość akcji.

### UWAGA! UWAGA!

#### Powszechna ankieta czytelnicza.

Już po zamknięciu numeru otrzymaliśmy informacje o przeprowadzanej przez Instytut Kult.-Oświatowy „Czytelnika” powszechnej ankiecie czytelniczej, nie możemy więc omówić jej obszernie i ograniczamy się na razie do zwrócenia uwagi naszych Czytelników na tę ważną sprawę.

Ankieta skonstruowana jest w ten sposób, że nie przyczyni bibliotekarzom wiele pracy, nie wymaga od nich pisaniny. Trzeba tylko zachęcić czytelników do podania szczerych odpowiedzi, ułatwić wypełnianie kwestionariuszy w bibliotece, sprawdzić, czy wszystkie rubryki zostały wypełnione, i zwrócić kwestionariusze.

Biblioteki, które nie otrzymały kwestionariuszy lub otrzymały ich za mało, powinny zwrócić się do **Biura Badania Czytelnictwa, Łódź, ul. Piotrkowska 96.**

Zarząd Gł. ZB i AP skierował do członków Związku apel o udzielenie inicjatorom ankiety wszelkiej pomocy. A Redakcja „Bibliotekarza” wystosowuje następującą piómienną odezwę:

**Koleżanki i Koleżdy! Przewyciężajmy swój przyrodzony wstręt do wszelkich kwestionariuszy — bo w tym wypadku gra warta świeczki!**

**TREŚĆ:** Artykuły: Uchwała Rady Państwa w sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa w Polsce. — Deklaracja Zarządu Głównego ZB i AP. — **Cz. K.** Pierwsze wieści z Komitetu Upowszechnienia Książki. — **Gryczowa A.** Kazimierzowi Piekarskiemu. — Sygnały życia: Toruń: **Staniewicz A.** Dorobek B-ki Powiatowej. — Warszawa: **Tarkowska J.** B-ka Akademii Sztuk Pięknych. — Z życia Związku: **E. W.** Z prac Zarządu Głównego. — Przegląd piśmiennictwa: „O upowszechnienie kultury” — przemówienie Prezydenta Rzplitej (J. Grycz). — **Knot A.** Polskie prawo biblioteczne (T. Remer). — **Pietrowski W. W.** Rukowodstwo dla bibliotekaria pieredwiznika (J. F. S.). — Z czasopism: **Cz. K.** Sprawy biblioteczne na łamach „Rady Narodowej”. — Z praktyki i dla praktyki: Poradnik bibliograficzny: Zestawienie literatury dotyczącej obchodu 1 Maja. — Komunikaty.

**CONTENTS:** Articles: The decision of the State Council concerning the spreading of books and reading in Poland. — The Declaration of the Polish Librarians' and Archivists' Association. — **Cz. K.** First tidings from the Committee for Spreading Books. — **A. Gryczowa.** In memoriam of Kazimierz Piekarski. — Signals of Life: Toruń: **A. Staniewicz.** The acquet of the County Library. — Warszawa: **J. Tarkowska.** The Library of the Academy of Fine Arts. — The Life of the Association: **E. W.** About the work of the Board of the Association. — Review: For the universalization of culture. A talk by the President of the Republic (J. Grycz). — **A. Knot:** Polish library legislation (T. Remer). **V. V Petrovskiy.** A manual for a deposit library librarian (J. F. S.). — Periodicals: **Cz. K.** The library affairs on the columns of „Rada Narodowa” („The National Council”). — Out of practice and for practice: A bibliographical guide: A list of the literature concerning the 1-st may. Announcements.

Prenumerata półroczna 120 zł, z przes. poczt. 150 zł. Komplet r. 1945 (nr 1-3) i 1946 (nr 1-12) ze wspólnym spisem treści 350 zł, z przes. poczt. 400 zł. Rocznik 1947 ze spisem treści 300 zł, z przes. 350 zł. Numer pojedynczy 30 zł, z przes. 35 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 15 000 zł, ½ strony — 8 000 zł, ¼ strony — 5 000 zł, 1/8 strony — 3 000 zł, 1/16 strony — 1 800 zł.

Konto P. K. O. I-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor Czesław Kozioł przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we czwartki 16—18. Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Zakład Salezjański — Dział Grafiki — Warszawa, ul. ks. Siemca 6. B-49794